

Sygn. akt III AUa 1367/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2016 r.

### **Sąd Apelacyjny w Katowicach**

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Alicja Kolonko (spr.)
Sędziowie	SSA Wojciech Bzibziak SSA Witold Nowakowski
Protokolant	Michał Eksterowicz

po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2016r. w Katowicach

sprawy z odwołania B. S. i B. N. (B. S., B. N. )

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji ubezpieczonej B. S. i ubezpieczonej B. N.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach

z dnia 28 maja 2015r. sygn. akt X U 2669/14

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od B. S. i B. N. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C. kwoty po 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

/-/ SSA W.Bzibziak /-/ SSA A.Kolonko /-/ SSA W.Nowakowski

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 1367/15

## UZASADNIENIE

Decyzją nr (...) z dnia 10 października 2014r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. stwierdził, że B. N., jako osoba wykonująca pracę na podstawie cywilnoprawnej umowy o świadczenie usług u płatnika składek B. S., podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach wskazanych w decyzji oraz ustalił podstawę wymiaru składek za miesiące od września 2012r. do grudnia 2013r. włącznie.

Opisując szczegółowo treść kolejnych zawartych między stronami umów uznał, że umowy, nazwane przez strony umowami o dzieło, w istocie są umowami o świadczenie usług, na co wskazuje w szczególności specyfika i charakterystyka czynności objętych tymi umowami, takich jak uzgodnienia księgowe, sporządzanie deklaracji ZUS-owskich, sporządzanie list płac, kwartalne sprawdzanie dokumentów związanych z podatkiem dochodowym i VAT, uzupełnianie akt osobowych, kompletacja dokumentów związanych z urlopem macierzyńskim, opieką nad dzieckiem, zwolnieniami lekarskimi, doksiegowaniami faktur, prowadzeniem książki przychodów i rozchodów z rejestru VAT. Sformułowanie przedmiotu umów sugeruje, iż dotyczą one starannego wykonania określonych czynności, nie zaś osiągnięcia konkretnego rezultatu, a lakoniczność umów uniemożliwia oczekiwane osiągnięcie konkretnego rezultatu. Brak indywidualnych cech przedmiotu umowy, danych technicznych czy metody przeprowadzenia prac oraz comiesięczna cykliczność zawierania kolejnych umów, konieczność pozostawiania w dyspozycji płatnika i wykonywanie stosownie do jego potrzeb czynności zleczanych na bieżąco, wielość umów oraz zbieżność ich elementów treściowych, zdaniem organu rentowego pozbawiają omawiane umowy cechy umów o dzieło, czyniąc je umowami o świadczenie usług, będącymi umowami starannego działania, które nie muszą - choć mogą - prowadzić do osiągnięcia rezultatu.

Wskazał również organ rentowy, że w okresach objętych decyzjami B. N. nie posiadała innego tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym, co czyni decyzję zasadną w świetle uregulowań art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 36 ust. 1, 4 i 11, art. 18 ust. 1 i 3 oraz art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednol. Dz.U. z 2013r. poz. 1442 ze zm.) (ustawy o s.u.s.), a także art. 66 ust. 1 pkt 1e, art. 74 ust. 1, art. 79 ust. 1, art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27.08.2004r. o świadczeniach z opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (tekst jednol. Dz.U. z 2008r. nr 164 poz. 1027 ze zm.).

W jednobrzmiących odwołaniach od tej decyzji B. N. i B. S. wniosły o jej zmianę poprzez stwierdzenie, że B. N. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej umowy o dzieło u płatnika składek B. S. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym i wypadkowemu, a także o zasądzenie na ich rzecz od organu rentowego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm prawem przepisanych.

Zarzuciły:

- błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na wadliwym przyjęciu, że B. N. jako osoba wykonująca pracę na podstawie cywilnoprawnej umowy o świadczenie usług u B. S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu,
- błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na wadliwym przyjęciu, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umów o świadczenie usług,
- błąd w ustaleniach faktycznych, jakby płatnik składek nie dokonał zgłoszenia B. N. do obowiązkowych ubezpieczeń emerytalnego i rentowych oraz wypadkowego, jak również nie zadeklarował składek z tytułu cywilnoprawnych umów o świadczenie usług, podczas gdy płatnik zawarł z ubezpieczoną wyłącznie umowy o dzieło.

Zdaniem odwołujących, sporne umowy są w istocie umowami o dzieło, za czym przemawia ich literalne brzmienie, a ponadto w sposób precyzyjny określają one, na czym miało polegać wykonanie dzieła, które miało doprowadzić do

ściśle określonego, konkretnego rezultatu. Istotnym jest, że umowy były zawierane na wykonanie konkretnego dzieła i dzieło to było odbierane przez zamawiającego. Nie ulega wątpliwości, że celem umowy był określony rezultat, np. księgowanie i kontrola prac księgowych za konkretny kwartał danego roku, uzgodnienie dokumentów do podatku dochodowego i deklaracji podatku VAT za ten konkretny kwartał lub inne czynności z zakresu księgowości. Umowy te określały w sposób jednoznaczny dzieło, które miało być wykonane i konkretny rezultat pracy wykonawcy. Istotnym jest, że wykonanie opisanego powyżej dzieła mogło zostać w kolejnym okresie roku powierzone innemu wykonawcy, bez uszczerbku dla zamawiającego, albowiem dzieło to ponownie zostało w sposób konkretny określone, jak również i określony został jego rezultat

Okoliczność, że strony zawierały kolejne umowy na następne okresy w żadnym zakresie nie świadczy o tym, jakoby zawarły umowę o świadczenie usług, strony były bowiem zadowolone ze wzajemnej współpracy i zawierały kolejne umowy o dzieło, do czego miały pełne prawo, natomiast rezultat każdorazowo zawartej umowy był stricte określony i jednorazowy.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołań, podtrzymując dotychczasowe stanowisko i wnosząc o zasądzenie na jego rzecz od odwołujących się kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 28 maja 2015r. sygn. X U 2669/14 Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach oddalił oba odwołania, zasądając od odwołujących na rzecz organu rentowego po 60 zł od każdej z nich tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W oparciu o dane zawarte w aktach organu rentowego, w tym sporne umowy, a także o zeznania odwołujących się Sąd ustalił, że B. S. od 1993 roku prowadzi działalność gospodarczą w postaci serwisu (...) w K.. Obecnie zatrudnia czterech pracowników na podstawie umowy o pracę. Od początku istnienia firmy do 2002 roku zatrudniała także B. N., na stanowisku księgowej w pełnym wymiarze czasu pracy.

W 2002 roku B. N. zachorowała, po wyczerpaniu zasiłku chorobowego przeszła na rentę, a następnie na emeryturę.

B. S. zwróciła się do B. N. o pomoc przy kontroli dokumentów księgowych.

W okresie pomiędzy 14 września 2012r. a 30 grudnia 2013r. B. S. i B. N. zawarły szereg umów, nazwanych umowami o dzieło, których przedmiotem było: księgowanie dokumentów, kontrola dokumentów księgowych, uzgodnienia księgowe, księgowanie bieżących faktur, sporządzanie deklaracji ZUS-owskich, kwartalne sprawdzanie dokumentów księgowych związanych z podatkiem dochodowym i VAT oraz doksiegowaniami faktur, prowadzenie i kontrola księgi przychodów i rozchodów z rejestru VAT, sprawdzanie dokumentacji pracowniczej, sporządzanie list płac, kontrola i uzupełnianie akt osobowych pracowników, kompletacja dokumentów związanych z urlopem macierzyńskim, opieką nad dzieckiem i zwolnieniami lekarskimi.

B. N. część pracy wykonywała w domu, a część w siedzibie firmy. Miała pełną swobodę określenia, kiedy i w jakich godzinach wykonywała czynności określone w umowach.

Umowy strony podpisywały co miesiąc. Wynagrodzenie wynosiło 1.200 zł, a potem 1.500 zł. Zawierając sporne umowy B. N. chciała sobie dorobić do emerytury.

Przywołując uregulowania art. 6 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 12 ust. 1 ustawy o s.u.s.

Sąd dokonał analizy porównawczej istotnych elementów umowy o dzieło, określonych przepisem art. 627 kc, oraz umowy o świadczenie usług, która nie jest uregulowana innymi przepisami, a do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu, określone przepisem

art. 750 w zw. z art. 734 §1 kc, wskazując, że przedmiotem umowy o świadczenie usług jest dokonanie określonej czynności faktycznej, która nie musi (jak w przypadku umowy o dzieło) prowadzić do osiągnięcia indywidualnie

oznaczonego rezultatu. Umowa o świadczenie usług jest przykładem umowy starannego działania, podczas gdy umowa o dzieło jest umową rezultatu. Przedmiotem umowy o dzieło jest zatem osiągnięcie z góry oznaczonego wyniku, podczas gdy przedmiotem umowy o świadczenie usług jest staranne dążenie do osiągnięcia rezultatu, ale jego osiągnięcie nie należy do treści zobowiązania.

Sąd zauważył, że w zależności od konkretnego stanu faktycznego granica między usługami a dziełem bywa niezwykle płynna, zwłaszcza gdy umowa dotyczy zespołu czynności zbliżonych do czynności podejmowanych w produkcji. Umowę o dzieło odróżnia od umowy zlecenia konieczność jej sfinalizowania w każdym wypadku konkretnym i sprawdzalnym rezultatem. Ponadto, inaczej niż w ramach umowy o dzieło, dołożenie przez zleceniobiorcę należytej staranności i mimo tego nieosiągnięcie przezeń zamierzonego skutku, nie może stanowić przypadku niewykonania zobowiązania.

Uznał też Sąd I instancji, że wykonywanie czynności powtarzalnych w pewnym przedziale czasowym nie może zostać zakwalifikowane jako umowa o dzieło z uwagi na ciągłość czynności i brak ich wyraźnie twórczego charakteru. Także okoliczność wykonywania umowy mającej za przedmiot powtarzalne takie same usługi, które są świadczone systematycznie, nie pozwala uznać, że są wykonywane odrębne umowy o dzieło.

Podkreślił również Sąd Okręgowy, że zamiar zawarcia umowy o dzieło, a nawet świadome podpisanie takiej umowy, nie może zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli zatrudnienie wykazuje w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego.

Zdaniem Sądu I instancji, z zebranego materiału dowodowego wynika, że sporne umowy, zawarte formalnie jako umowy o dzieło, w istocie nie były umowami o dzieło, lecz umowami o świadczenie usług, których przedmiotem były wymienione w nich czynności księgowo i kadrowe.

Oceniając pracę, wykonywaną przez B. N. w realizacji spornych umów, wskazał Sąd I instancji, że rezultat tych umów nie miał charakteru zindywidualizowanego, a czynności, które wykonywała, nie prowadziły do stworzenia żadnego nowego, unikatowego wytworu o zindywidualizowanych cechach, o właściwościach określonych w umowach, lecz były to typowe, cykliczne prace, niepowodujące wytworzenia dzieła i niewymagające cech indywidualizacji, a raczej staranności działania. Nie miały one charakteru czynności przynoszących konkretny, materialny i zindywidualizowany rezultat, podlegający ocenie i ewentualnej odpowiedzialności za wady. Czynności wykonywane przez B. N. były w istocie realizowane w ramach umów starannego działania, do których stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. W przypadku przeprowadzania szeregu czynności z zakresu księgowości czy też kadrowych nie występował rezultat w jakiegokolwiek postaci, natomiast chodziło w nich wyłącznie o staranne działanie wykonawcy. Dzieła nie zostały zindywidualizowane i wyodrębnione, a B. N. zobowiązana była wyłącznie do dołożenia należytej staranności i wykonania czynności. W zawartych umowach brak było również m.in. postanowień dotyczących rękojmi za wady, które są elementami istotnymi w przypadku umów o dzieło.

Sąd dodał, że odwołujące nie przedstawiły żadnych dowodów wskazujących na okoliczność, aby prace wykonywane przez B. N. wykraczały poza klasycznie rozumianą usługę.

Wobec powyższego, z tytułu wykonywania omawianych umów B. N. podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu na podstawie wskazanych wyżej przepisów, a przychód osiągniany przez nią z tytułu wykonywania tych umów stanowić winien podstawę wymiaru składek na wskazane ubezpieczenia.

Wspólną apelację od powyższego wyroku wniosły B. S. i B. N., zaskarżając go w całości i zarzucając:

- błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na wadliwym przyjęciu, że B. N. jako osoba wykonująca pracę na podstawie cywilnoprawnej umowy o świadczenie usług u B. S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu,

- błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na wadliwym przyjęciu, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umów o świadczenie usług, podczas gdy zarówno z treści tychże umów, jak i z charakteru wykonywanych przez B. N. czynności wynika jednoznacznie, że umowy te nosiły cechy umowy o dzieło,
- błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na uznaniu, że płatnik składek nie dokonał zgłoszenia B. N. do obowiązkowych ubezpieczeń emerytalnego i rentowych oraz wypadkowego, jak również nie zadeklarował składek z tytułu cywilnoprawnych umów o świadczenie usług, podczas gdy zawarł z ubezpieczoną wyłącznie umowy o dzieło, co wynika z treści zawartej umowy oraz czynności wykonywanych przez B. N..

Powołując się na powyższe zarzuty wniosły o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie obu odwołań, a także o zasądzenie na ich rzecz od organu rentowego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za obie instancje, według norm prawem przepisanych.

Zdaniem apelujących zaskarżony wyrok jest dla nich krzywdzący, niezgodny z obowiązującymi przepisami i opiera się na błędnych ustaleniach Sądu I instancji, który bezkrytycznie przyjął ustalenia poczynione przez organ rentowy.

Kwestionując dokonaną przez Sąd I instancji ocenę, że rezultat pracy B. N. nie miał charakteru zindywidualizowanego i sprzeciwiał się naturze umowy o dzieło, a wykonywane przez nią czynności nie prowadziły do stworzenia żadnego nowego, unikatowego wytworu o zindywidualizowanych cechach, o właściwościach określonych w umowie, odwołały się do poglądu, wyrażonego przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 lipca 2014r. sygn. III AUa 1197/13, w którym Sąd ten stwierdził, że w każdym przypadku, gdy realizacja umowy wskazuje na wielość rodzajową umów, gdy wyczerpuje w pewnym stopniu elementy umowy o dzieło, o świadczenie usług, a nawet o pracę, rozstrzygająca powinna być nazwa, jaką strony nadały umowie, ponieważ jest ona wyrazem woli stron, a w takich przypadkach decydująca powinna być wola stron, w myśl art. 65 § 2 kc.

Podniosły, że za prawidłowością ich stanowiska przemawia przede wszystkim literalne brzmienie treści tychże umów, a także cel, jaki przyświecał stronom zawartych umów już w dniu ich podpisywania.

Zarzuciły, że sporne umowy w sposób precyzyjny określają, na czym miało polegać wykonanie dzieła, gdyż wskazano w nich bezsprzecznie, że wykonanie umów miało doprowadzić do ściśle określonego, konkretnego rezultatu, a dzieło było każdorazowo odbierane przez zamawiającego.

Zdaniem apelujących, nie można zgodzić się z opinią Sądu Okręgowego, jakoby rezultat pracy B. N. nie miał charakteru zindywidualizowanego i sprzeciwiał się naturze umowy o dzieło. Wręcz przeciwnie, celem umowy był określony rezultat,

np. księgowanie (zaksięgowanie, co stanowi czynność dokonaną i polega na starannym działaniu, ale na dokonaniu rezultatu) i kontrola prac księgowych za konkretny kwartał danego roku, uzgodnienie dokumentów do podatku dochodowego i deklaracji podatku VAT także za ten konkretny kwartał lub inne czynności z zakresu księgowości. Nie ulega wątpliwości, że każda z tych umów określała w sposób jednoznaczny dzieło, które miało być wykonane i konkretny rezultat pracy wykonawcy. Z treści zawartych umów wynika, że miały one charakter czynności przynoszących konkretny, materialny i zindywidualizowany rezultat, podlegający ocenie i ewentualnej odpowiedzialności za wady.

Podkreśliły, że zaksięgowanie dokumentów podlega ocenie i odpowiedzialności za wady w przypadku ewentualnego, nieprawidłowego wykonania dzieła. Istotnym jest,

że księgowanie dokumentów polega również na dokonaniu odpowiednich obliczeń, tym samym rezultatem czynności jest prawidłowe wykonanie właśnie tychże obliczeń. Każdorazowe ukończenie każdego kolejnego dzieła, związane było z realizacją poszczególnej umowy. Sąd I Instancji nie wziął pod uwagę, że w przypadku pracy B. N. wykonanie umowy powodowało każdorazowo niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania wykonawcy dzieła. Nie ulega więc wątpliwości, że wskutek wykonania umów zaistnieć miał konkretny, materialny i zindywidualizowany rezultat.

Na uwagę, zdaniem apelujących, zasługuje również fakt, że pomiędzy stronami umowy o dzieło nie występował jakikolwiek stosunek zależności lub podporządkowania, gdyż B. N. wykonywała pracę samodzielnie, po części w siedzibie firmy,

a po części w domu, miała przy tym pełną swobodę w zakresie godzin, w jakich dokonywała omawianych czynności.

Podniosły, że okoliczności przyznawania wynagrodzenia B. N. były ściśle związane z wymiarem jej zadań i czynności, które wykonywała.

Zarzuciły, że Sąd I instancji niejako założył, iż w niniejszej sprawie charakter wykonywanych czynności nie pozwalał na osiągnięcie rezultatu, tymczasem zarówno efektem końcowym księgowania dokumentów jest tzw. księgowanie dokumentów,

jak i sporządzenie odpowiednich zestawień, a następnie sporządzenie odpowiednich wyliczeń. To samo dotyczy księgowania faktur. Prowadzenie kontroli księgi przychodów i rozchodów prowadzi do wykonania rezultatu w postaci dokonania odpowiednich poprawek. Oczywistym jest, że także kompletowanie dokumentów związanych z urlopem macierzyńskim, opieką nad dzieckiem i zwolnieniami lekarskimi prowadzi do powstania konkretnego rezultatu, albowiem powoduje powstanie kompletu dokumentacji, nie polega natomiast na starannym działaniu osoby, która te czynności wykonuje. Samo staranne wykonywanie czynności nie spowoduje zgromadzenia dokumentacji, a sam efekt nie mógłby być wówczas weryfikowalny.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny i dokonał jego subsumcji, a wyciągnięte wnioski są w pełni zgodne z obowiązującym stanem prawnym. Sąd Apelacyjny w pełni podziela zarówno poczynione ustalenia faktyczne, jak i wyciągnięte z nich wnioski.

Nie budzi wątpliwości ustalenie, że zawarte między stronami umowy nie były umowami rezultatu, lecz starannego działania.

Najzupełniej prawidłowe są rozważania teoretyczne przedstawione przez Sąd I instancji co do zasad rozróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług. Znajdują one pełne odzwierciedlenie w stanie faktycznym niniejszej sprawy. Dodać do nich wypada jedynie poniższe uwagi.

Fakt zawarcia pomiędzy stronami umów starannego działania szczególnie wyraziście jest widoczny w umowach z grudnia 2012r. oraz lutego i marca 2013r., których przedmiotem było prowadzenie spraw księgowych, a następnie prowadzenie spraw kadrowych, czyli zobowiązanie ze strony B. N. do wykonania szeregu czynności w żaden sposób bliżej w umowie niesprecyzowanych i tym samym ex definitione z niemożliwym

do wskazania rezultatem. Były to natomiast niewątpliwie umowy, którymi B. N. zobowiązywała się do starannego wykonywania pojawiających się w okresie trwania umowy czynności w omawianym, szeroko ujętym zakresie – spraw księgowych bądź kadrowych.

Ponadto każda z umów, zawartych pomiędzy stronami na przestrzeni spornego okresu, dotyczyła opracowania czy weryfikacji prawidłowości dokumentacji mającej dopiero - co najmniej częściowo - powstać w okresie obowiązywania

danej umowy, przykładowo przedmiotem umowy zawartej w dniu 2 października 2012r. było księgowanie dokumentów księgowych za miesiąc październik 2012r, prowadzenie i kontrola książki przychodu i rozchodu, rejestry podatku VAT, a umowy z dnia 5 listopada 2012r. - księgowanie dokumentów za miesiąc listopad. W żaden zatem sposób niemożliwy był do przewidzenia zakres prac do wykonania, a tym samym wymagany nakład pracy wykonawcy.

Pomimo tego, niezależnie od zakresu czynności, ujętego w umowie, comiesięcznie B. N. miała otrzymywać wynagrodzenie w tej samej, z góry określonej wysokości - 1.500 zł brutto (pomijając dwa pierwsze miesiące, a właściwie półtora miesiąca). Wynagrodzenie to również dowodnie wskazuje na fakt, że - wbrew twierdzeniom apelacji - intencją stron nie było uzależnianie go od konkretnego rezultatu, rozmiaru zadań i czynności do wykonywania czy też nakładu związanej z tym pracy etc.

Wreszcie sposób sformułowania przedmiotu każdej umów wykluczał możliwość weryfikacji osiągnięcia ściśle określonego rezultatu, mającego być celem umowy w momencie jej zawarcia. W szczególności brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, aby każda z tych umów miała przynieść konkretny, materialny i zindywidualizowany rezultat, w dodatku podlegający ocenie ze strony B. S., nie mówiąc już o tym, że wątpliwe jest, aby przedmiotem zawieranych umów było np. kompletowanie dokumentów, związanych z opieką nad dzieckiem czy zwolnieniami lekarskimi, bowiem takie czynności w każdym zakładzie pracy muszą być dokonywane na bieżąco, a ponadto nie sposób z góry przewidzieć w momencie zawierania umowy, że w okresie jej trwania istotnie zajdzie konieczność kompletowania takiej dokumentacji, zważywszy przy tym na rozmiar firmy prowadzonej przez B. S., zatrudniającą jedynie kilku pracowników.

Nie można wreszcie nie zauważyć, że z twierdzeń samych stron, zawartych w ich zeznaniach złożonych przed Sądem I instancji, wynika, iż - niezależnie od sposobu doprecyzowania przedmiotu każdej kolejnej z umów na piśmie - przedmiotem wszystkich kolejnych, objętych sporem umów, było w rzeczywistości wykonywanie przez B. N. czynności księgowych w ograniczonym zakresie, tzn. z pominięciem wystawiania i rejestrowania faktur, gdyż te czynności wykonywała samodzielnie B. S. (por. k. 17-18 a.s.).

Brak jest podstaw do przyjęcia - jak tego chciałyby apelujące - że każdorazowo rezultatem osiągniętym poprzez wykonywanie umowy była prawidłowość obliczenia należnych składek ZUS, podatku etc., już choćby tylko z tego względu, że w chwili zaksięgowania kolejnej partii dokumentów czy dokonania obliczenia należności nikt, a w szczególności B. S., prawidłowości wykonanej przez B. N. pracy nie weryfikował. Jak zgodnie przyznały obie apelujące, to B. N. weryfikowała prawidłowość obliczeń wykonywanych przez B. S..

Z twierdzeń obu stron wynika w sposób jednoznaczny, że przedmiotem kolejnych, comiesięcznych umów, było wykonywanie przez B. N. bieżących czynności księgowych w ograniczonym zakresie, rodzajowo uzależnionych od bieżących potrzeb B. S., za identycznym wynagrodzeniem o charakterze ryczałtu, niezależnym od ilości pracy oraz od okresu, na jaki zawarta była konkretna umowa, przy czym czas i miejsce wykonania wynikających z umowy obowiązków były pozostawione w gestii B. N..

Charakterystyka ta, wbrew twierdzeniom apelujących - w żaden sposób nie odpowiada definicji umowy o dzieło, lecz umowie o świadczenie usług.

Można zrozumieć, że skoro B. N. jest osobą uprawnioną do emerytury, do której jedynie zamierzała sobie dorobić u dotychczasowego pracodawcy, to strony nie były zainteresowane ponoszeniem dodatkowych kosztów wykonania umowy w postaci składek na ubezpieczenia społeczne.

Podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, a takim jest podleganie ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu na podstawie umowy zlecenia przez osobę, uprawnioną do emerytury i niepozostającą w

stosunku pracy (por. art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 9 ust. 4a ustawy o s.u.s.) nie jest jednak uzależnione od woli stron w tym zakresie, lecz od ustalenia istnienia tytułu podlegania tym ubezpieczeniom.

Podstawę wymiaru składek na te ubezpieczenia stanowi przychód z umowy zlecenia - zgodnie z przepisami art. 18 ust. 1 i 3 oraz art. 20 ust. 1 w/w ustawy.

Mając powyższe na uwadze, na mocy art. 385 kpc, Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.

O kosztach orzeczono po myśli art. 98 kpc w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 11 ust. 2 i § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednol. Dz.U. z 2013r. poz. 490 ze zm.), przy uwzględnieniu stawek obowiązujących w dacie wszczęcia postępowania apelacyjnego (por. § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 29.07.2015r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu - Dz.U. 2015r. poz. 1078).

/-/ SSA W.Bzibziak /-/ SSA A.Kolonko /-/ SSA W.Nowakowski

Sędzia Przewodniczący Sędzia

ek